

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. Spółki z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem zainteresowanych D. D. i A. G.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym, wysokość podstawy wymiaru składek i
wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa 91/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się M. spółki z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie, decyzjami z 27 sierpnia 2018 r. wydanymi na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki

zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1938 ze zm.), stwierdził, że A. G. (od 12 października 2015 r. do 12 grudnia 2015 r.) oraz D. D. (od 17 maja 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. oraz od 3 września 2012 r. do 30 września 2012 r.) podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, na rzecz płatnika składek M. spółka z o.o. z siedzibą w W. oraz ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia tych osób.

Odwołania od decyzji organu rentowego wniosła M. spółka z o.o. z siedzibą w W.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z 7 listopada 2019 r., oddalił odwołania (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od odwołującej się M. spółki z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie zwrot kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się M. spółka z o.o. (płatnik składek) zajmuje się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami. W dniu 12 października 2015 r. odwołująca się spółka zawarła z ubezpieczoną A. G. umowę nazwaną umową o dzieło. Zgodnie z umową jej wykonawca podjął się wykonania dzieła polegającego na przyjęciu 30 nowych nieruchomości. Przyjęcie nieruchomości obejmowało łącznie następujące elementy: pozyskanie nowej (tj. nieistniejącej w bazie danych) oferty zbycia/wynajmu nieruchomości, zgromadzenie dokumentacji związanej z nieruchomością, sporządzenie dokumentacji fotograficznej – wykonanie utworów fotograficznych, serii zdjęć odpowiednich dla celów promocji nieruchomości, uwydatniających jej walory i atrakcyjnych estetycznie, doprowadzenie do zawarcia przez spółkę umowy pośrednictwa w zbyciu/wynajmie nieruchomości, sporządzenie oryginalnego, profesjonalnego opisu nieruchomości i oferty z zakresu obrotu nieruchomościami oraz wprowadzenie oferty nieruchomości do bazy zamawiającego wraz ze zdjęciami i opisem.

Zawarcie umowy o dzieło stanowiło początek współpracy ubezpieczonej z odwołującą się spółką. W celu kontynuacji współpracy ubezpieczona musiała założyć własną działalność gospodarczą i zawrzeć porozumienie o współpracy ze

spółką. Na początku współpracy ubezpieczona przeszła tygodniowe szkolenie prowadzone przez płatnika, dotyczące wprowadzania ofert do bazy danych w spółce. Wykonując umowę, ubezpieczona miała do dyspozycji telefon służbowy oraz stanowisko pracy w biurze spółki. Pracę mogła wykonywać również zdalnie. Do jej obowiązków należało pozyskanie 30 nieruchomości.

W dniu 16 maja 2012 r. odwołująca się spółka zawarła z ubezpieczonym D.D. umowę nazwaną umową o dzieło. Wykonawca podjął się wykonania dzieła polegającego na przyjęciu 8 nieruchomości. W dniu 3 września 2012 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną umową o dzieło, przedmiotem której było dzieło polegające na przyjęciu 12 nieruchomości. Warunki umowy były podobne jak w przypadku A. G.

W dniach 10 maja, 25 maja i 5 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę w odwołującej się spółce, zakończoną protokołem kontroli z 7 czerwca 2017 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej: ustawa systemowa) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast art. 83 ust. 1 ustawy systemowej daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania do i przebiegu ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, który został podniesiony przez odwołującą się spółkę, Sąd Okręgowy argumentował, że zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Natomiast według art. 24 ust. 5f w przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu

przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna.

W ocenie Sądu Okręgowego za datę wszczęcia postępowania należy przyjąć dzień rozpoczęcia kontroli w siedzibie odwołującej się spółki, a ta – jak wynika z protokołu kontroli – została wszczęta 10 maja 2017 r. Jest to więc dzień, w którym nastąpiło zawieszenie biegu przedawnienia, trwające aż do uprawomocnienia się zaskarżonej decyzji.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy systemowej, płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc, z zastrzeżeniem ust. 1a, 2a i 2b, nie później niż: 1) do 10 dnia następnego miesiąca – dla osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie; 2) do 5 dnia następnego miesiąca – dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych; 3) do 15 dnia następnego miesiąca – dla pozostałych płatników. Termin płatności składki oznacza jednocześnie datę jej wymagalności. Ubezpieczony D. D. zawarł sporne umowy z odwołującą się spółką na łączny okres od 17 maja 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. oraz od 3 września 2012 r. do 30 września 2012 r. Termin wymagalności (płatności) składki za maj 2012 r. (zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej) przypadał więc na dzień 15 czerwca 2012 r., za czerwiec 2012 r. na dzień 15 lipca 2012 r., a za wrzesień 2012 r. na dzień 15 października 2012 r. Skoro art. 24 ust. 4 ustawy stanowi, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, to w niniejszym przypadku nie można mówić o przedawnieniu należności. Od daty wymagalności poszczególnych składek za maj, czerwiec i wrzesień 2012 r., przypadających na czerwiec, lipiec i październik 2012 r., nie upłynęło 5 lat, albowiem 10 maja 2017 r. bieg terminu przedawnienia uległ zawieszeniu i trwał aż do uprawomocnienia się decyzji.

W przedmiotowej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło”, zawartych przez odwołującą się spółkę z ubezpieczonymi. Kwestią sporną było ustalenie, czy strony istotnie zawarły umowę o dzieło nierodzącą obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, jak przyjął organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem

obowiązek odwołującej się spółki jako płatnika odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującą się spółkę z ubezpieczonymi, doszedł do jednoznacznych wniosków, że nie zawierały one postanowień precyzujących zindywidualizowane, konkretne dzieło, wręcz przeciwnie – w umowach przedmiot świadczenia został określony przez opis czynności faktycznych, do których wykonywania zobowiązali się ubezpieczeni, a których zakres pozwalał na ich ocenę jako umów o świadczenie usług, a nie – jak podnosiła odwołująca się spółka – umów o dzieło. Czynności te miały charakter powtarzalny. Czynności nie mogą stanowić dzieła, gdyż nie posiadają przymiotu samoistności czy postrzegalności, stanowią natomiast przejaw działania, które nie musiało zmierzać do osiągnięcia rezultatu, choć oczywiście mogło.

Również okoliczności związane z ustaleniem wynagrodzenia (w umowach przyjęto wynagrodzenie ryczałtowe) przemawiają za przyjęciem między stronami rozkładu ryzyka wykonania i jakości usługi tak jak przy umowach o świadczenie usług, w których przyjmujący zlecenie odpowiada za staranne działanie, a nie za osiągnięcie rezultatu. Nie ulega zatem wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy zlecenia (art. 750 k.c.), a nie umowy o dzieło i z tego względu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła apelacją odwołująca się M. spółka z o.o.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z 8 czerwca 2021 r.:

1. uchylił częściowo zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z 27 sierpnia 2018 r. dotyczącą D. D. w części dotyczącej wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne i sprawę w tym zakresie przekazał temu organowi do ponownego rozpoznania;
2. oddalił apelację w pozostałej części;
3. zasądził od M. spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, apelacja jedynie w niewielkim zakresie podlegała uwzględnieniu, a w przeważającej części oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił jedynie zarzut przedawnienia, tj. naruszenia art. 24 ust. 4 w związku z art. 24 ust. 5f w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku art. 59 § 1 pkt 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa przez niewłaściwe zastosowanie, w zakresie, w jakim odnosił się on do decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z 27 sierpnia 2018 r. dotyczącej D. D., w części określającej wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że w sprawie z odwołania od wymienionej decyzji doszło do zawieszenia biegu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenia D. D. za okres maj-październik 2012 r. z dniem rozpoczęcia kontroli organu rentowego u płatnika składek, tj. od 10 maja 2017 r. Zgodnie z art. 24 ust. 5f ustawy systemowej w przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna. W ocenie Sądu Apelacyjnego, za wszczęcie postępowania w przedmiotowej sprawie przez organ rentowy należy uznać dopiero „Zawiadomienie o wszczęciu postępowania” z 13 czerwca 2018 r. w sprawie prawidłowości i rzetelności obliczania składek. Na „Zawiadomienie” z 13 czerwca 2018 r. organ rentowy powołuje się zresztą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. W tych okolicznościach należy stwierdzić, że wszczęcie postępowania – zakończonego wydaniem zaskarżonej decyzji dotyczącej ubezpieczonego D. D. – nastąpiło już po upływie 5-letniego okresu przedawnienia spornych należności składkowych za okres maj-październik 2012 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska apelującego płatnika składek, że doszło również do przedawnienia podlegania D. D. ubezpieczeniom społecznym z tytułu spornych umów o świadczenie usług. Należy bowiem uwzględnić utrwalony w orzecnictwie Sądu Najwyższego pogląd, że dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania danej osoby ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu (także w przypadku

prowadzenia pozarolniczej działalności) w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji. Wygaśnięcie zobowiązania, którego treścią jest zapłata składek, nie oznacza bowiem ustania (wygaśnięcia) obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16, OSNP 2016 nr 12, poz. 153). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, również określenie decyzją samej podstawy wymiaru składek w sytuacji ich przedawnienia nie jest wykluczone, gdyż samo w sobie nie stanowi podstawy do egzekwowania zobowiązania składkowego, a stanowi informację istotną dla ewentualnych uprawnień ubezpieczonego z systemu ubezpieczeń społecznych.

Inna sytuacja ma natomiast miejsce w przypadku określenia decyzją kwoty należnych składek w razie ich przedawnienia. Niedopuszczalne jest bowiem postępowanie ZUS zmierzającego do określenia wymiaru zobowiązania składkowego po jego wygaśnięciu wskutek przedawnienia. Po wygaśnięciu zobowiązania składkowego organ rentowy nie powinien prowadzić postępowania „wymiarowego”, kończącego się wydaniem decyzji ustalającej wysokość zobowiązania składkowego, gdyż to postępowanie jest oczywiście zbędne (bezprzedmiotowe). Taka sytuacja zachodzi w przypadku zaskarżonej decyzji dotyczącej D. D. w zakresie określającym wysokość należnych składek za sporny okres na ubezpieczenie zdrowotne. Przedmiotowe składki uległy niewątpliwie przedawnieniu zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej. Bezspornie 5-letni termin przedawnienia spornych składek (wprowadzony od 1 stycznia 2012 r. w miejsce terminu 10-letniego) minął przed wszczęciem postępowania w przedmiotowej sprawie, zakończonej wydaniem decyzji z 27 sierpnia 2018 r. Zobowiązanie składkowe, które uległo przedawnieniu, wygasa na podstawie art. 59 § 1 pkt 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, stosowanego z mocy art. 31 ustawy systemowej do należności z tytułu składek. Zobowiązanie, które wygasło, nie tylko nie może zostać spełnione, ale wobec wygaśnięcia brak jest również podstaw do jego ustalenia, do czego doprowadziło sporne działanie podjęte przez organ rentowy.

Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnione było uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji dotyczącej D. D. w części

określającej wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz przekazanie sprawy w tym zakresie organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Organ rentowy powinien postępowanie w przedmiocie określenia wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne jako bezprzedmiotowe (dotyczące wygaśniętego zobowiązania) w całości umorzyć na podstawie art. 105 k.p.a.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast apelacji płatnika składek w pozostałej części, uznając zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego za nieuzasadnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował sporne umowy nazwane „umową o dzieło” jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., co uzasadnia stwierdzenie, że organ rentowy, wydając zaskarżone decyzje, prawidłowo zastosował przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej. Samo nazwanie umowy „umową o dzieło” i posługiwanie się przez strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decyduje autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, lecz wymaga uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za wykonane czynności, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) tych czynności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2014 r., II UK 414/13, LEX nr 1644523). W ocenie Sądu Apelacyjnego, pojęcia dzieła nie można ujmować tak szeroko jak przyjmuje to odwołujący się płatnik, gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że za dzieło byłoby uznawane każde działanie wywierające jakikolwiek skutek. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy art. 627 k.c. i art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c., wykładając prawidłowo istotę instytucji nimi uregulowanych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniosła odwołująca się M. spółka z o.o., zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt II (oddalenie apelacji) i pkt III (rozstrzygnięcie o kosztach).

Skargę kasacyjną oparto na podstawach naruszenia: art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c., art. 24 ust. 4 w związku z art. 24 ust. 5f w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 59 § 1 pkt 9 ustawy –

Ordynacja podatkowa; art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt II i III oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty. Wniosła także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz strony skarżącej kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W ocenie skarżącej w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, polegające na tym, czy ta sama umowa w obrocie prawnym może funkcjonować na potrzeby różnych instytucji prawnych jako umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, oraz jednocześnie jako umowa o dzieło. Dodatkowo zdaniem skarżącej skarga jest oczywiście uzasadniona z uwagi na rażące naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego, konkretnie art. 627 k.c. oraz art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od strony skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn

kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że istnieje publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik strony skarżącej stawia tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. W związku z tym należy przypomnieć, że do uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy zwykle naruszenie prawa, jednak przyjęcie skargi do rozpoznania może nastąpić tylko w przypadku kwalifikowanego naruszenia, rozumianego jako naruszenie oczywiste, dostrzegalne dla każdego prawnika bez pogłębionej analizy stanu faktycznego oraz regulacji prawnej. Pełnomocnik skarżącej formułuje także zagadnienie prawne związane z zaskarżoną częścią wyroku Sądu Apelacyjnego. Należy przypomnieć, że zagadnienie prawne, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., ma mieć poważny, istotny i uniwersalny charakter. Powinno wywoływać zasadnicze kontrowersje lub rozbieżne oceny prawne i nie zostało dotychczas rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, a jego rozstrzygnięcie jest konieczne zarówno dla prawidłowego rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, jak i przyczyni się do rozwoju judykatury. Skarżący powinien, oprócz sformułowania samego zagadnienia, przedstawić argumentację juretryczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Zagadnienie to

powinno być ponadto istotne z uwagi na wagę przedstawionego przez skarżącego problemu interpretacyjnego dla systemu prawa. Nie może mieć zatem charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14, LEX nr 1678102; z 19 marca 2012 r., II PK 303/11, LEX nr 1214581).

Odnosząc się do twierdzenia skarżącej o oczywistej zasadności skargi, należy zaznaczyć, że kwestia kwalifikacji prawnej umów zawieranych przez M. spółkę z o.o. była już kilkakrotnie analizowana przez Sąd Najwyższy. W sytuacji, gdy Sąd Najwyższy udzielił już odpowiedzi co do danej kwestii prawnej, a nie ujawniły się nowe nieznane wcześniej okoliczności mające wpływ na wynik wykładni, nie ma potrzeby przyjmowania do merytorycznego rozpoznania kolejnych skarg kasacyjnych pochodzących od tego samego podmiotu, opartych na tych samych podstawach i formułujących te same wątpliwości interpretacyjne. Przyjęcie kolejnych podobnych skarg kasacyjnych do rozpoznania nie będzie służyć dalszemu rozwojowi orzecznictwa.

Aprobując stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniach: z 10 maja 2022 r., II USK 514/21 (niepubl.); z 21 czerwca 2022 r., II USK 535/21 (niepubl.); z 31 sierpnia 2022 r., II USK 540/21 (niepubl.); z 13 września 2022 r., II USK 576/21 (niepubl.); z 21 września 2022 r., II USK 688/21 (niepubl.), wydanych w sprawach między tymi samymi stronami (płatnikiem składek i organem rentowym) w analogicznym przedmiotowo sporze, warto podkreślić, że strona skarżąca, wnioskując o przyjęcie skargi do rozpoznania, w istocie zmierza do podważenia ustalonego przez Sądy orzekające stanu faktycznego sprawy, co usuwa się spod kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574 czy wyrok z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681). Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonanyymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zwłaszcza gdy w skardze kasacyjnej brak jakichkolwiek adekwatnych proceduralnych zarzutów kasacyjnych (obecnie oceniana skarga została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia przepisów

prawa materialnego). Z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynika natomiast wiążąco (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że sposób wykonywania spornych umów nie odpowiadał naturze umów o dzieło określonej w art. 627 k.c., ponieważ o realizacji tych umów decydowało staranne działanie wykonawcy zobowiązania, a nie osiągnięcie określonego zmaterializowanego rezultatu. W orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115), przyjmuje się, że umowa o dzieło to umowa o określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.), niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, z góry określonego, mającego samoistny byt oraz obiektywnie osiągalnego i pewnego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia nowej rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451).

Z umową o dzieło nie mamy do czynienia w każdym przypadku, kiedy występuje jakiś rezultat usługi. „Rezultat” umowy nie jest zarezerwowany tylko dla umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceńbiorky (np. sprzątania). Nie jest to jednak relacja zwrotna, czyli to, co jest właściwe dla umowy o staranną pracę, nie jest dziełem,

które ma na uwadze art. 627 k.c. Umowa o dzieło to umowa o określony rezultat, jednak nie każdy rezultat jest wynikiem umowy o dzieło. Twierdzenie skarżącej, jakoby przedmiotem spornej umowy było określone dzieło, a nie czynności składające się na to „dzieło”, nie wystarcza do stwierdzenia naruszenia prawa materialnego. Sądy orzekające w sprawie mogły uznać, że szereg czynności tworzących całość umówionego przedmiotu świadczenia nie składa się na umowę o dzieło, ponieważ o jej należyтым wykonaniu nie decyduje umówiony rezultat, lecz wykonywane z odpowiednią starannością czynności, co pozwala na kwalifikację przedmiotu zobowiązania jako umowy o świadczenie usług.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżący nie wykazał potrzeby poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu ze względu na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia.

Nie zachodzi również potrzeba rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przytoczonego przez skarżącego. Zagadnienie to ma charakter pozorny. Nie wpływa na rozstrzygnięcie istoty sporu, sprowadzającego się do oceny prawnej umów zawartych przez odwołującą się spółkę z wykonawcami. Skarżąca, przedstawiając zagadnienie prawne, pomija względy formalnoprawne oraz motywy, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny, uchylając wyrok w części dotyczącej wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne. Motywy takiej decyzji procesowej nie odnosiły się do kwalifikacji prawnej zawieranych umów, lecz do sprecyzowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji kwestii formalnej, związanej z przedawnieniem należności składkowych (w części dotyczącej ubezpieczenia zdrowotnego). W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy powinien umorzyć w całości postępowanie w przedmiocie określenia wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne jako bezprzedmiotowe (dotyczące wygasłego zobowiązania) na podstawie art. 105 k.p.a. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej przedawnienie składek powoduje wygaśnięcie zobowiązania. Odpada tym samym podstawa świadczenia. Wygaśnięcie zobowiązania składkowego powoduje, że płatnik składek nie jest już zobowiązany do zapłaty składki, a organ rentowy, nie mając tytułu

prawnego, nie jest uprawniony do jej pobierania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2010 r., II UK 181/09, LEX nr 590233).

W tym stanie rzeczy, uznając że nie została wykazana żadna z przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

[as,al]